

## IV. ARTYKUŁY RECENZYJNE

PIOTR FIEDORCZYK (Białystok)

### O dziejach prawa socjalistycznej Czechosłowacji.

Uwagi na marginesie pracy zbiorowej *Vývoj práva v Československu v letech 1945–1989. Sborník příspěvků*, red. K. Malý i L. Soukup, Praha 2004, ss. 914.

1. Widoczny w ostatnich latach w Polsce rozwój badań nad rodzimym prawem okresu socjalizmu pozwala przypuszczać, że także w innych krajach byłego „bloku” powinno mieć miejsce zainteresowanie tą tematyką. W polskiej literaturze nie ukazały się dotąd nawet najmniejsze wzmianki na temat dziejów prawa w innych państwach socjalistycznych (wyjątkiem są nieliczne pozycje o prawie radzieckim). Niniejszy tekst jest próbą przedstawienia dotychczasowych czeskich rezultatów badań – na podstawie recenzowanej książki. Już imponująca objętość pracy wskazuje na to, że mamy do czynienia z podstawową pozycją w czeskiej i słowackiej historiografii w dziedzinie rozwoju prawa we wspomnianym okresie. Interesujące są okoliczności powstania tego dzieła. Wiązą się one z podjętymi w latach 90. przez Instytut Maxa Plancka we Frankfurcie nad Menem badaniami nad dziejami prawa w komunistycznych państwach Europy. Wynikiem tych prac, koordynowanych najpierw przez prof. Dietera Simona, jest seria publikacji źródłowych<sup>1</sup> oraz opracowań<sup>2</sup>. Prace dotyczące Czechosłowacji, obok niemieckiej wersji, zostały także wy-

---

<sup>1</sup> Pozycje te zostały wydane pod zbiorczym tytułem: *Normdurchsetzung in osteuropäischen Nachkriegsgesellschaften (1944/45–1989). Einführung in die Rechtsentwicklung mit Quellendokumentation*. T. 1: *Sovjetische Besatzungszone in Deutschland – Deutsche Demokratische Republik (1945–60)*, Frankfurt 1997; t. 2: *Ungarn (1944–1989)*, red. H. Mohnhaupt, H.A. Schönfeldt, A. Gundel, Frankfurt 1997; t. 3: *Polen*, red. H. Mohnhaupt, H.A. Schönfeldt, Frankfurt 1997; t. 4: *Tschechoslowakei (1944–1989)*, red. H. Mohnhaupt, H.A. Schönfeldt, Frankfurt 1998; t. 5: *Deutsche Demokratische Republik (1958–89)*, red. H. Mohnhaupt, 1. Halbband: K.A. Mollnau, *Das Recht im Spiegel der Beschlüsse des Politbüros und Sekretariats der Zentralkomitees der SED*, Frankfurt 1999; 2. Halbband: K.A. Mollnau, *Dokumente*, Frankfurt 2004.

<sup>2</sup> *Recht im Sozialismus. Analysen zur Normdurchsetzung in osteuropäischen Nachkriegsgesellschaften (1944/45–1989)*. Tom 1: *Enteignung*, red. G. Bender, V. Falk, Frankfurt 1998; t. 2: *Justizpolitik*, red. G. Bender, V. Falk, Frankfurt 1998; t. 3: *Sozialistische Gesetzlichkeit*, red. G. Bender, V. Falk, Frankfurt 1998. Wszystkie wymienione w przyp. 1 i 2 pozycje zostały wydane w serii „Lus Commune. Sonderhefte” pod numerami: 94, 95, 96, 107, 113, 114, 115, 159, 167.

dane w Czechach<sup>3</sup>. Stały się one wprowadzeniem do dalszych badań, koordynowanych już samodzielnie przez prawników z praskiego Uniwersytetu Karola w ramach uzyskanego grantu. Rezultatem szeroko określonego projektu badawczego, realizowanego w latach 1999–2003 i opisywanego na bieżąco w czeskim periodyku historycznoprawnym<sup>4</sup>, jest recenzowana książka.

Praca składa się z trzech części i obejmuje: rozprawy dotyczące dziejów podstawowych dziedzin komunistycznego prawa Czechosłowacji; następnie przedstawiono stan zasobów archiwalnych i zebrano obszerną literaturę przedmiotu, zaś ostatnią część stanowią referaty z konferencji podsumowującej wyniki projektu. Całość poprzedza obszerny wstęp autorstwa kierownika projektu prof. Karela Malý'ego.

2. Prezentację książki rozpocząć wypada właśnie od tekstu wprowadzającego. Prof. Malý zwraca w nim uwagę na fakt, iż początkom badań nad czechosłowackim prawem komunistycznym w połowie lat 90. towarzyszyły wątpliwości, czy taki temat badawczy nie jest zbyt współczesny. Czescy i słowaccy historycy prawa realizowali wówczas inne projekty naukowe, ponadto istniało niebezpieczeństwo wkraczania w biografie żyjących osób, co mogło powodować zagrożenia dla bezstronności opisu poglądów i zachowań wielu znanych prawników. Autor zauważa, że rodzimi historycy prawa znajdowali się w znacznie gorszej sytuacji niż ich niemieccy koledzy, którzy mogli spojrzeć na doświadczenia NRD niejako z zewnątrz. Okolicznością decydującą o podjęciu prac była świadomość bardzo szybkiej ewolucji obecnego ustroju i prawa, która powodowała, że komunistyczne instytucje i pojęcia prawnicze stawały się niezrozumiałe dla młodej generacji prawników. Dodatkowo istotnym czynnikiem była konieczność wykazania, jak dalece literatura prawa w czasach komunistycznych różniła się od prawnej rzeczywistości. W tej kwestii, twierdzi autor, podjęte badania miały zapobiec przyszłej powierzchownej analizie komunistycznego prawa.

Prof. Malý koncentruje się na wskazaniu charakterystycznych cech czechosłowackiego systemu prawa, które, jak twierdzi, są prawdopodobnie identyczne z systemami innych krajów bloku, mimo że warunki, w których systemy te były wprowadzane, różniły się od siebie. Autor zwraca uwagę, że przejęcie władzy przez komunistów w 1948 r. odbywało się przy zachowaniu pozorów legalności. Jednak już od 1945 r., od tzw. Programu koszyckiego, rozpoczął się proces destrukcji konstytucyjnego porządku prawnego Republiki.

---

<sup>3</sup> *Přispěvky k vývoji právního řádu v Československu 1945–1990*, red. L. Soukup, Praha 2003. W tomie tym znalazł się także tekst polskiego historyka prawa A. Dziadzio, *Polnisch-tschechoslowakische Zusammenarbeit an der Kodifikation des Familienrechts in den Jahren 1948–1950. Aus der Geschichte der Sowjetisierung des Rechts*, s. 382–392.

<sup>4</sup> Zob. L. Soukup, *Právněhistorická konference. Vývoj československého práva 1945–1990*, „Právněhistorické Studie” 2000, t. 35, s. 310–314; R. Petráš, *Seminář k projektu „Vývoj práva v Československu v letech 1945–1989”*, „Právněhistorické Studie” 2003, t. 36.

Wyrażało się to w wybiórczym stosowaniu konstytucji z 1920 r. (nie przywrócono Senatu, inaczej w praktyce ukształtowano pozycję Słowacji, wreszcie nie przestrzegano podstawowych wolności obywatelskich). Proces destrukcji łączył się także z tolerowaniem istnienia Milicji Robotniczej (obok policji i armii), która – jak pisze Mały – w 1948 r. odegrała rolę zbliżoną do nazistowskich bojówek SA i SS.

Wśród zmian dokonanych po komunistycznym zamachu stanu w lutym 1948 r. na szczególną uwagę zasługują bardzo szybkie przekształcenia w ustroju sądownictwa. Polegały one na likwidacji sądów przysięgłych i zastąpieniu ich zależnymi od władzy ławnikami. Odbywało się to pod hasłami nasycenia wymiaru sprawiedliwości czynnikiem „ludowym” oraz odrzucenia „formalizmu” sądów „burżuazyjnych”. Bardzo szybko zlikwidowano także sądownictwo administracyjne. Zmianom w strukturze organów ochrony prawnej towarzyszyły ataki na prawników, rzekomo skostniałych i nierespektujących potrzeb klasy robotniczej. Dlatego jeszcze w 1948 r. utworzono roczne „szkoły prawa dla ludu pracującego”, których absolwenci zostali zatrudnieni jako prokuratorzy, spełniając rolę „pięści klasy robotniczej”. Ostatecznego podporządkowania „prawnictwa” dokonano we wrześniu 1949 r. w czasie kongresu prawników, który przyjął uchwały o przekształceniu czechosłowackiego modelu prawa według wzorców radzieckich<sup>5</sup>. Zamierzano ten cel osiągnąć w oparciu o dwuletni plan tworzenia nowego prawa (1949-1950). Wtedy także przeprowadzono istotne zmiany personalne na wydziałach prawa<sup>6</sup>. Ważną rolę w tym procesie odegrała dokonana w 1948 r. likwidacja samorządu adwokackiego pod hasłami „usunięcia kapitalistycznej natury zawodu adwokata”. Od tego momentu warunkiem wpisania na listę adwokatów stała się wiarygodność wobec władz oraz oddanie władzy socjalistycznej.

Prof. Mały zwraca także uwagę na wyjątkową rolę organów bezpieczeństwa państwowego, które szczególnie w latach 50. pozostawały poza kontrolą władzy sądowej. Podkreśla identyczne cechy działania służb bezpieczeństwa we wszystkich państwach totalitarnych, zaliczając do nich nierespektowanie prawa, nieprzestrzeganie praw człowieka, instytucjonalizację bezprawia oraz podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości tym służbom.

Przedstawione przez autora aspekty funkcjonowania komunistycznego systemu prawa mają charakter przykładowy, zostały jednak uznane przezeń za najważniejsze. Konkluzja tekstu sprowadza się do konstatacji o konieczności oddzielenia pozorów legalności systemu od praktyki jego funkcjonowania. Badanie praktyki wymiaru sprawiedliwości, a także (nawet przede wszystkim) organów administracji powinno być priorytetem w pracy historyków

<sup>5</sup> Zob. materiały z kongresu: *Za socialistické právo*, Praha 1949.

<sup>6</sup> Było to związane z procesem Milady Horákovéj, w którym jeden z oskarżonych był profesorem prawa. Zob. nt. procesu: E. Stawicka, *Proces Milady Horákovéj*, „Palestra” 1997, z. 9-10, s. 90-103; a także w publicystyce polskiej: M. Surosz, *Po prostu prawdziwe życie*, „Gazeta Wyborcza” z 30.06.2005, nr 150, s. 18.

prawa. Tam bowiem – twierdzi – najwyraźniej uzewnętrzniał się totalitarny wymiar systemu. Przyszłe badania powinny uwzględniać specyfikę poszczególnych okresów w dziejach komunistycznego prawa Czechosłowacji. W tej kwestii autor wyróżnił czasy stalinowskiego terroru do końca lat 50., okres stopniowego odchodzenia od deformacji stalinowskich w latach 60., którego rezultatem była Praska Wiosna 1968 r., oraz okres tzw. normalizacji lat 70. i 80., który, zdaniem autora, był czasem największego upadku socjalistycznego prawa. Upadek ten wyrażał pogłębiającą się sprzeczność pomiędzy formą prawa a brakiem elementarnej sprawiedliwości w jego treści.

3. Przechodząc do omówienia tekstów dotyczących dziejów poszczególnych dziedzin prawa, należy zauważyć, że obejmują one prawie wszystkie gałęzie prawa, włączając w to obszerne studia z zakresu historii prawa administracyjnego. Nie sposób omówić wszystkie 25 tekstów składających się na pierwszą część książki. Wynika to głównie z utrudnionego zadania recenzowania prac zbiorowych, pisanych przez nie zawsze spójne grono autorów. Dlatego skoncentruję się na tych artykułach, które uważam za najważniejsze i wnoszące nowe ustalenia naukowe.

Bardzo ciekawym wprowadzeniem jest otwierający tekst Pavla Maršálka *Proměny české právní vědy 1945-1989*, dotyczący stanu czeskiej nauki prawa w omawianym okresie. Autor miał o tyle ułatwione zadanie, że po aksamitnej rewolucji ukazały się wartościowe wspomnienia dwóch wybitnych prawników: Viktora Knappa<sup>7</sup> i Vladimíra Kubeša<sup>8</sup>, a ponadto podstawowe problemy zostały wcześniej zasygnalizowane w artykule K. Adamové<sup>9</sup>. Dokonana przezeń analiza opiera się na chronologicznym przedstawieniu i obejmuje rozważania o najważniejszych problemach badawczych czechosłowackiej nauki prawa. Autor zaliczył do nich kwestię powojennej reaktywacji wydziałów prawa oraz prawnofilozoficznego rozliczenia z nazizmem, dyskusję o pojęciu prawa i zadaniach nauki prawa bezpośrednio po wojnie, w tym w kwestii ciągłości prawnej państwa czechosłowackiego. Ważne miejsce w działalności czechosłowackich prawników zajmowały dyskusje o kształcie powojennej konstytucji. Dyskusja ta stała się jednak bezprzedmiotowa z chwilą objęcia pełni władzy przez komunistów, którzy ustawę zasadniczą z 9 kwietnia 1948 r. oparli już na radzieckich wzorach. W tym kontekście autor poświęca dużo miejsca wpływowi prawa ZSRR<sup>10</sup> oraz stopniowej sowietyzacji czechosło-

<sup>7</sup> V. Knapp, *Proměny času. Vzpomínky nestora české právní vědy*, Praha 1998. P. Maršálek twierdzi, że walor barwnych wspomnień V. Knappa jest częściowo zmniejszony z powodu subiektywnego spojrzenia autora, który często przemilcza swój udział w niechlubnych wydarzeniach.

<sup>8</sup> V. Kubeš, *... a chtěl bych to všechno znovu*, Brno 1994.

<sup>9</sup> K. Adamová, *Vývoj právní vědy v českých zemích 1945-1989*, w: *Příspěvky k vývoji...*, op. cit., s. 51-61.

<sup>10</sup> Por. K. Zavacká, *Vplyv sovietskej právnej vedy na obsah česko-slovenského práva po roku 1948. Právo a politický systém*, „Právny Obzor” 1992, nr 75, s. 357-379.

wackiego systemu prawa. Zwraca uwagę na masowe tłumaczenia prac prawników sowieckich, twierdząc, że do połowy lat 50. opublikowano około 500 przekładów radzieckich tekstów prawniczych. Najbardziej wymownym przykładem tego zjawiska był stały dodatek radziecki do czasopisma „Právník” – czołowego periodyku naukowego w Czechosłowacji. Efekty są widoczne w kodyfikacjach prawa czechosłowackiego przeprowadzonych w ramach tzw. dwulatki 1949–1951, kiedy wszystkie gałęzie prawa sądowego (z wyjątkiem prawa pracy) zostały skodyfikowane, a w czasie prac członkowie komisji otrzymywali z ministerstwa przekłady literatury sowieckiej do zastosowania. Warto zauważyć, że pierwszym rezultatem był opracowany razem z polskimi prawnikami kodeks prawa rodzinnego z 1949 r. Wszedł on w życie wcześniej niż w Polsce, a w ówczesnej literaturze prawniczej podkreślano z dumą, że Czechosłowacja była pierwszym krajem „demokracji ludowej”, który wprowadził radzieckie rozwiązania prawa rodzinnego<sup>11</sup>.

Dużą wartość poznawczą mają uwagi autora o roli nauki prawa w okresie Praskiej Wiosny. Podkreślenia wymaga fakt, iż relatywna liberalizacja polityczna zaowocowała rozwojem myśli prawniczej. Autor omawia prace naukowców zaangażowanych w proces demokratycznych przemian. Wśród prawników czołową rolę odegrali wówczas: Jiří Boguszak, Jiří Hájek, Zdeněk Jičínský, Vladimír Klokočka, Vladimír Mikule, Zdeněk Mlynař, Petr Pithart, František Šamalík. Charakterystyczna jest przy tym zmiana ich poglądów, gdyż wielu z nich było wcześniej ściśle związanych z rządzącym reżimem.

Swoje rozważania kończy P. Maršálek dość oczywistym stwierdzeniem o ścisłej zależności poziomu nauki prawa od zakresu posiadanej wolności politycznej. Żałować należy, że w tekście nie uwzględniono wątku słowackiego. Interesujące wydaje się, na przykład, zagadnienie prawdopodobnie jeszcze głębszej i szybszej sowietyzacji słowackiego środowiska prawniczego na przełomie lat 40. i 50., co jest widoczne na podstawie analizy treści słowackich periodyków prawniczych tego okresu.

Rozwinięcie ustaleń zawartych w tekście P. Maršálka znajdujemy w artykule o dziejach nauki teorii państwa i prawa<sup>12</sup>. Jego autor Jiří Přibáň zauważa, że przed objęciem władzy przez komunistów marksowska teoria państwa i prawa była w Czechach znana i rozwijała się dzięki wpływowi poglądów Karla Rennera i Franza Neumanna. Nowy system całkowicie wykluczył swobodną dyskusję naukową, a oficjalna ideologia leninizmu i stalinizmu miała za zadanie legitymizować istniejącą władzę i totalitarny system. W tych warunkach nie można było oczekiwać, iż czechosłowaccy teoretycy prawa będą oryginalni w swoich poglądach. Służebna, jeśli nie służalcza rola teorii pań-

<sup>11</sup> L. Bydžovský, *Pomoc sovětské právní vědy při tvorbě československého právního řádu*, „Právník” 1957, nr 9, s. 820.

<sup>12</sup> J. Přibáň, *Komunistická teorie státu a práva: kritický nástin strukturních znaků a vývoje československé právní teorie v období let 1948-89*, w: *Vývoje...*, op. cit., s. 60-72.

stwa i prawa nie oznaczała jednak, że w tym czasie nie powstały wybitne opracowania. Warto zaznaczyć, iż w latach 60., w politycznej odwilży, obserwowano pewne ożywienie naukowe. Autor podkreśla, że było ono częściowo związane z wpływem nauki polskiej (i węgierskiej), gdyż prace K. Opalka, J. Wróblewskiego, M. Boruckiej-Arctowej, a szczególnie A. Podgóreckiego<sup>13</sup> były znane i dzięki nim utrzymywano, ograniczony wprawdzie, kontakt z nauką światową.

Brak kontaktów zagranicznych z Zachodem był widoczny także na gruncie nauki prawa karnego<sup>14</sup>. Wprawdzie najbardziej znany czechosłowacki karnista tego okresu, prof. Vladimír Solnař, prawnik wszechstronnie wykształcony i wybitny, utrzymywał współpracę z AIDP, to jednak wpływ doktryny radzieckiej był bardzo znaczny. Szczególnie negatywną rolę odegrała stalinowska (głoszona także przez Solnařa) teoria o organizatorskiej roli prawa karnego w społeczeństwie socjalistycznym, rzutując na rozwój także innych gałęzi prawa.

Nietrudno zauważyć, że prezentowane rezultaty badań nie obejmują rozważań o stanie nauki prawa konstytucyjnego, administracyjnego i cywilnego. Wynika stąd wniosek o braku publikowanych ustaleń w tym zakresie. Z dotychczasowymi rozważaniami łączy się jednak ważny tekst Karela Litscha o nauczaniu prawa. W obszernym, prawie 50-stronicowym studium autor przedstawił przekształcenia czechosłowackiego systemu studiów prawniczych. Zwrócił uwagę na fakt, iż już przed komunistycznym przewrotem 1948 r. miały miejsce wydarzenia świadczące o zbliżających się zmianach. Zaraz po wojnie zaczęto tworzyć katedry prawa ZSRR na wydziałach prawa, a w 1945 r. Andriej Wyszynski został doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Karola. Nie można nie przyznać racji autorowi, gdy pisze, że prascy profesorowie prawa nie mogli nie wiedzieć o roli Wyszynskiego w procesach stalinowskich oraz o jego poglądach na temat dopuszczalności analogii w prawie karnym lub o decydującym znaczeniu przyznania się do winy w procesie karnym. K. Litsch szeroko omawia następnie rewolucyjne zmiany na wydziałach prawa po lutym 1948 r. Zostały one przeprowadzone w bardzo szybkim tempie, a rozpoczęły się natychmiastowym relegowaniem z uczelni „burżuazyjnych” wykładowców. Władze doprowadziły także do likwidacji wydziału prawa w Brnie jako „bastionu reakcyjnego normatywizmu”. Czystki objęły także studentów, na przykład w Pradze usunięto z wydziału aż 42% studentów. Dokonano także reformy programów nauczania (tzw. reforma prof. Turečka), kopiując radzieckie plany studiów. Autor słusznie podkreśla znaczenie tej reformy, zauważając, iż mimo późniejszych modyfikacji, stworzyła ona obowią-

---

<sup>13</sup> Wydawano je wówczas także w Czechosłowacji. Zob. np. A. Podgórecki, *Sociologie práva*, Praha 1966.

<sup>14</sup> Pisze o tym D. Císařová, *Věda českého trestního práva v období 1945-1989*, w: *Vývoj...*, op. cit., s. 75-83.

zujący aż do 1989 r. model studiów prawniczych. Warto zwrócić uwagę na utworzenie w 1949 r. prawniczych szkół dla pracujących (PŠP). Klement Gotwald stwierdzał wtedy, iż należy wykształcić nowy typ prawników, wywodzących się z ludu, wyzwolonych spod wpływów burżuazyjnego pojmowania prawa. Czynnikiem najważniejszym było dążenie do zmiany kadr sądowych i prokuratorskich, w związku z dokonaną wówczas reformą wymiaru sprawiedliwości. Nabór powierzono strukturalom partii komunistycznej, a kształcenie trwać miało 14 miesięcy (powody polityczne spowodowały następnie skrócenie czasu kształcenia do roku). Szkoły prawnicze, zwane pogardliwie schnellkursami, istniały do 1957 r. K. Litsch uważa, że utworzone następnie zaoczne studia prawnicze były w istocie kontynuacją wcześniejszych kursów.

Kolejną grupę tekstów zamieszczonych w recenzowanej książce stanowią studia o prawie konstytucyjnym. Pierwszy z nich dotyczy okresu formowania się ustroju Republiki Czechosłowackiej po II wojnie światowej. Jan Kuklík przedstawił w nim problemy polityczno-prawne związane z tzw. dekretami Beneša, wydawanymi w latach 1940–1945. Zagadnienie to było tematem monografii tego autora, powstałej w wyniku opisywanego tutaj grantu<sup>15</sup>. Warto przypomnieć, że dekrety prezydenta Republiki były formą stanowienia prawa przez władze na uchodźstwie – nieprzewidzianą jednak przez normy konstytucji z 1920 r. W pierwszym okresie dekrety dotyczyły przede wszystkim przywrócenia konstytucyjnego porządku i oparte były na poglądach ich twórcy. W późniejszym okresie (lata 1944–1945) wykorzystano tę formę do przeprowadzenia fundamentalnych zmian ustrojowych i prawnych. Dotyczyły one między innymi kształtu relacji czesko-słowackich, pozycji niemieckich i węgierskich mniejszości (w tym konfiskaty majątku i pozbawienia obywatelstwa), ukarania zbrodniarzy wojennych, nacjonalizacji głównych gałęzi gospodarki. W odpowiedzi na pytanie o charakter tych aktów autor podkreśla, iż były one najpierw wyrazem ciągłości prawnej państwa czechosłowackiego, stając się następnie instrumentem służącym rewolucyjnej likwidacji starego porządku prawnego. Ustalenia te korespondują z opinią wyrażoną przez Pavla Peškę, który w artykule o naruszeniach konstytucyjnego porządku prawnego przedstawił pogląd, iż dekrety Beneša zlikwidowały ład konstytucyjny w państwie. Zdaniem autora również pierwsza konstytucja powojennej Czechosłowacji z 9 maja 1948 r. faktycznie nie tworzyła porządku konstytucyjnego. Wynikało to z faktu, iż została ona uchwalona po komunistycznym przewrocie, zaś przygotowywano ją wcześniej. Opierała się na zasadzie trójpodziału władz, a jednocześnie zabezpieczała interesy rządzącej partii komunistycznej. Autor uważa, że była ona fikcją już w momencie jej uchwalenia. Stan taki trwał aż do roku 1960, gdy uchwalono nową konstytucję, opartą na stalinowskiej ustawie z 1936 r. Konstytucja ta proklamowała „zwycięstwo socjalizmu”, zlikwidowała podział władz, nie wspominała o ochronie własności

<sup>15</sup> J. Kuklík, *Mýty a realita tzv. Benešových dekretů*, Praha 2002.

prywatnej. Warto zaznaczyć, iż uchwalona w 1968 r. (już po interwencji wojsk Układu Warszawskiego) ustawa, przekształcająca państwo w federację, nie została uchylona. Nie zmienia to jednak generalnie słusznej opinii autora o stale utrzymującej się pod rządami komunistycznymi rozbieżności pomiędzy prawem a stanem faktycznym.

W kontekście tzw. dekretów Beneša pojawia się istotne (także w wymiarze prawnomiędzynarodowym)<sup>16</sup> zagadnienie pozycji mniejszości narodowych. Jest to jeden z najlepiej opracowanych wątków badawczych w czeskiej i słowackiej literaturze przedmiotu<sup>17</sup>. Fakt powojennej dyskryminacji Niemców i Węgrów autorzy niechętnie wspominają. Kontrowersyjny wydaje się pogląd Jozefa Beňy, jakoby zastosowane wobec Węgrów środki (pozbawienie obywatelstwa, konfiskata majątku, próby deportacji, resłowakizacja) nie przekroczyły adekwatnych granic represji będących wynikiem postawy ludności węgierskiej w czasie wojny.

Zagadnienie odpowiedzialności karnej osób narodowości niemieckiej za współpracę z nazistami zostało przedstawione w solidnie udokumentowanym archiwalnie tekście o działalności nadzwyczajnego sądu ludowego w Libercu. Jiří Kozák wykazuje, że naruszające zasadę zakazu retroaktywności dekrety Beneša były usprawiedliwione powojennymi okolicznościami, zaś określone w dekretach przestępstwa istniały już w przedwojennym ustawodawstwie. Wobec powyższego można zapytać, dlaczego nie stosowano starego prawa. Po co potrzebne było naruszanie zakazu retroaktywności? Dokonana przez autora analiza postępowań wskazuje, że opisywany sąd działał, respektując prawa oskarżonego, zaś wyroki nie były surowe. Skazanych deportowano do Niemiec po odbyciu części kary. Czy fakt ten wskazuje, że podstawowym celem władz było pozbycie się Niemców, a nie ich ukaranie?

Utworzenie nadzwyczajnych sądów ludowych było pierwszym przejawem zmian, jakie dokonały się w strukturze sądownictwa. Przedstawia je obszerny, ale ogólny artykuł Ilony i Karela Schelle. Sądy ludowe orzekały w składzie ławniczym, co było istotną nowością. Ławnicy byli wybierani przez rady narodowe – nowy organ lokalnej władzy. Postępowanie sądowe odbywało się na podstawie uproszczonej procedury, z udziałem specjalnych organów śledczych. Zasadnicze zmiany w organizacji sądownictwa dokonały się jednak dopiero po lutym przewrocie. Zostały one przeprowadzone dwuetapowo. Ustawą z 1948 r. o znamienym tytule „o uludowieniu sądownictwa” zerwano, jak piszą autorzy, z ponadstuletnią tradycją czeskich organów wymiaru sprawiedliwości i zlikwidowano sądy przysięgłych. W ich miejsce stworzono nową strukturę, wprowadzając ławników w sądach cywilnych i karnych.

<sup>16</sup> Ostatnio ukazała się ważna polska praca poświęcona tej problematyce. Zob. K. Jonca, *Dekrety prezydenta Edvarda Beneša: Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920–1945*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2812, Wrocław 2005.

<sup>17</sup> Zob. wykaz literatury zawarty w przypisach do ciekawego tekstu R. Petraša, *Menšiny v Československu 1945–1989*, w: *Vývoj...*, op. cit., s. 269–279.



W drugim etapie, reformy z 1952 r., zlikwidowano sądownictwo administracyjne i utworzono jednolitą strukturę sądów powszechnych, wprowadzając dwuinstancyjne postępowanie. Zgodnie z tym aktem sądy miały stać na straży budownictwa socjalizmu oraz socjalistycznej własności. Zmiany te przetrwały przez cały okres komunizmu, pewne modyfikacje przyniosło tylko przekształcenie państwa w federację.

Reforma sądownictwa połączona była z fundamentalną zmianą pozycji prokuratury, przekształcaną wówczas na wzór radziecki. Nowe rozwiązania wprowadzano stopniowo od 1948 do 1952 r. Eduard Vlček, historyk prawa z Brna, zauważa, że określona bardzo szeroko właściwość nowych organów prokuratorskich pozwalała na kontrolowanie wszystkich przejawów działalności państwa i społeczeństwa. Wynikał z tego w praktyce bardzo niebezpieczny paradoks, gdyż prokuratura wielokrotnie nie była w stanie zajmować się sprawami ważnymi, będąc przeciążona mnóstwem innych, mniej istotnych<sup>18</sup>.

W zakresie szeroko rozumianego prawa karnego zwracają uwagę dwa teksty napisane przez Ladislava Soukupa: o początkach organizacji służby bezpieczeństwa (SNB) oraz o obozach pracy przymusowej. Warto zauważyć, że organizację służby bezpieczeństwa rozpoczęto jeszcze przed przewrotem, na podstawie ustawy z 1947 r. Struktury te zostały opanowane przez komunistów, co spowodowało, że po przejęciu pełni władzy bezpieczeństwa stała się bardzo szybko podstawowym organem aparatu terroru. Jednocześnie kolejną ustawą zwiększono jej kompetencje, stąd już w 1949 r. SNB aresztowała 23 000 osób. W tym samym czasie (jesienią 1948 r.) utworzono obozy pracy przymusowej. Wydaje się, że autor niesłusznie odwołuje się do istnienia podobnych placówek w monarchii habsburskiej oraz w I Republice. Sam bowiem zauważa, że geneza wiąże się z wprowadzonym przez konstytucję nakazem pracy. Decyzja (a nie wyrok) o umieszczeniu w obozie pracy należała do 19 lokalnych komisji, orzekających w składzie trzyosobowym. Były one powoływane przez rady narodowe. Ich pozycja była o tyle wyjątkowa, że organy państwowe i policja miały obowiązek współpracować z nimi. Orzekane kary mogły wynosić od trzech miesięcy do dwóch lat, przy czym odwołanie, kierowane do ministerstwa spraw wewnętrznych, nie wstrzymywało wykonania kary. Opisane przez autora konkretne postępowania wskazują, że ofiarami represji były nie tylko osoby uchylające się od pracy, ale także potencjalni przeciwnicy polityczni. Komisje te działały do połowy lat pięćdziesiątych.

Kończąc omawianie treści artykułów, należy odnotować, że oprócz przedstawionych powyżej, w książce zamieszczono także mniej lub bardziej obszernie studia o prawie cywilnym, gospodarczym, pracy, wyznaniowym, bankowym oraz ubezpieczeń społecznych. W części trzeciej znalazły się natomiast teksty referatów wygłoszonych na podsumowującej projekt badawczy

---

<sup>18</sup> O zjawisku tym wspomina ostatnio w odniesieniu do prokuratury PRL M. Łysko, *Prokuratorski nadzór ogólny w Polsce w latach 1950–1967*, Białystok 2006, s. 212–227.

konferencji. Teksty tam zawarte mają bardziej szczegółowy charakter. Ciekawym materiałem porównawczym mogą być umieszczone tam dwa studia polskie: Artur Korobowicz przedstawił dzieje prawa sądowego w pierwszym sześcioleciu Polski Ludowej, natomiast Andrzej Wrzyszczyk zajął się ewolucją ustroju do 1952 r. Żałować należy, że wydawca nie zdecydował się na czeski przekład tych wartościowych tekstów, byłyby one wówczas dostępne szerszej grupie badaczy.

4. Wynikający z książki obraz stanu badań nad prawem komunistycznej Czechosłowacji wskazuje moim zdaniem na to, iż tylko nieliczne zagadnienia zostały dotychczas kompleksowo opracowane. Wymienić tu należy przede wszystkim opracowania o dekretach Beneša oraz o pozycji prawnej mniejszości narodowych. Pozostałe wątki badawcze są jedynie zasygnalizowane. Uwaga ta dotyczy tak ważnych gałęzi prawa, jak prawo i postępowanie cywilne oraz karne. Zmieszczone w tomie teksty o prawie cywilnym (w tym o prawie rodzinnym) oraz o prawie pracy i ubezpieczeń społecznych nie powołują się ani na jedno, choćby cząstkowe opracowanie powstałe po 1989 r. Oznacza to, że w wielu wypadkach studia zamieszczone w książce są jedynie wstępem (redaktorzy tomu posługują się słowem „ przyczynek”) do dalszych badań. Recenzowana książka ma wobec powyższego tym większe znaczenie. Jest ona bardzo wartościowym vademecum dla przyszłych badaczy dziejów prawa socjalistycznej Czechosłowacji, tym cenniejszym, że zawiera kompletny, liczący około 80 stron, wykaz literatury przedmiotu. Wielkim ułatwieniem jest także zamieszczony w tomie przewodnik po zasobach archiwalnych<sup>19</sup>.

Warto zauważyć, iż zdecydowana większość autorów to znawcy poszczególnych gałęzi prawa pozytywnego, a nie historycy prawa. Wydaje się, że proporcja ta ulegnie szybkiej zmianie, w miarę postępu badań nad prawem komunistycznej Czechosłowacji.

W kontekście rozważań nad recenzowaną pracą pojawia się naturalne pytanie o stan badań nad dziejami prawa Polski Ludowej. Uważam, że są one u nas znacznie bardziej zaawansowane<sup>20</sup>, pogląd ten podlega jednak weryfikacji w toku ewentualnych prac porównawczych.

---

<sup>19</sup> Niestety, osobiście przekonałem się, że nie wszystkie zespoły akt są udostępniane. Podstawowe dla badacza akta czechosłowackiego Ministerstwa Sprawiedliwości w Archiwum Państwowym (Státní ústřední archiv v Praze) znajdują się w opracowaniu i nie ma możliwości korzystania z nich.

<sup>20</sup> Warto zaznaczyć, że prawie bez echa przeszło u nas ukazanie się „polskiego” tomu źródłowego, wydanego w 1998 r. przez Instytut Maxa Plancka (zob. przyp. 1). Jest to cenna praca, w której, oprócz zgromadzonej obszernej literatury, znajdują się krótkie opracowania historii poszczególnych gałęzi prawa autorstwa A. Rzeplińskiego, M. Fajsta, P. Kładocznego oraz P. Wypycha (w jęz. angielskim).

5. Lektura zamieszczonych w recenzowanym tomie studiów o dziejach prawa socjalistycznej Czechosłowacji zmusza wręcz do porównań z sytuacją polską. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że swoista „urawniłowka” prawna w bloku radzieckim przybrała bardzo szeroki zakres, gdyż wszystkie państwa bloku były zmuszone do wprowadzania regulacji stosowanych w ZSRR. Pomijając w tej chwili ten wątek, wypada stwierdzić, iż rozwiązania stosowane w Czechosłowacji były nie tylko podobne, ale wręcz *i d e n t y c z n e* z p o l s k i m i. Najbardziej charakterystycznym przykładem jest wspólny, oparty na wzorach radzieckich, kodeks rodzinny z 1950 r. Uwaga ta dotyczy także utworzenia obozów pracy przymusowej; analogie z polską Komisją Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym są oczywiste. Czechosłowacki odpowiednik jest po prostu kopią polskich regulacji. Uderza też szybkość procesu stalinizacji, jaki nastąpił w Czechosłowacji po rewolucji lutowej; wynikała ona prawdopodobnie z faktu systematycznych przygotowań do przejścia władzy. Doświadczenia polskie, a zapewne także węgierskie, zostały przez „bratnią” partię szeroko wykorzystane. Warto podkreślić rolę powstałej w 1948 r. polsko-czechosłowackiej komisji prawniczej, kierowanej wspólnie przez ministrów Henryka Świątkowskiego i Alexeja Čepičkę<sup>21</sup>, która odegrała ważną rolę w „wyrównywaniu kroku” obu państw w marszu do socjalizmu na płaszczyźnie prawnej. Uważam, że jest to interesujący przyszły wątek badawczy dla historyków prawa.

---

<sup>21</sup> Zob. życiorys A. Čepički w: *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski i J. Kofman, Warszawa 2004, s. 179-180.

